

Roland Zarzycki ☆

Kapitał moralny w polu gry: konwersja i akumulacja

Abstrakt

Praca rozpoznaje mechanizmy konwersji kapitałów właściwe wybranym grom społecznym, co z kolei dostarcza objaśnień procesu komodyfikacji moralności. Wnioski przedstawiające strukturę relacji pomiędzy kapitałem finansowym i moralnym wykorzystane zostają do analizy dwóch praktycznych przykładów: koncepcji MDG i CSR. Praca wprowadza użyteczny sposób mówienia o zjawiskach z pogranicza ekonomii i etyki, co pozwala formułować dalsze problemy badawcze.

Słowa kluczowe: kapitał moralny, konwersja kapitału, Zrównoważone Cele Rozwoju, Społeczna Odpowiedzialność Biznesu

Moral capital in the game field: conversion and accumulation

Abstract

The paper recognizes mechanisms of capital conversion among given social games, which allows in turn to explain the process of commodification of morality. Conclusions depicting the structure of relations between the financial and moral capitals are used to analyze two practical examples: the concepts of MDGs and CSR. The paper proposes a useful way of addressing phenomena on the borderline of economics and ethics, which allows to formulate further research problems.

Keywords: moral capital, capital conversion, Sustainable Development Goals, Social Business Responsibility

☆ Dr Roland Zarzycki, Collegium Civitas, e-mail: roland.zarzycki@civitas.edu.pl

Wprowadzenie

Wszystko może być kapitałem. Sformułowanie to nie ma charakteru spekulatywnego, ale jest praktyczną konkluzją objaśnienia faktycznych mechanizmów rynkowych przy użyciu współczesnych modeli socjologicznych i psychologicznych. O tym, czy dany zasób (jak: środki finansowe, złoża, wiedza, znajomości) rozpoznajemy jako kapitał, nie decyduje bowiem jego typ, ale rola, jaką odgrywa w systemie społeczno-ekonomicznym. Z tego powodu użyteczne jest zdefiniowanie *kapitału* jako takiego rodzaju zasobu, który (a) podlega akumulacji oraz w przypadku którego (b) sam fakt akumulacji sprzyja intensyfikowaniu dalszej akumulacji. Mechanizm akumulacji kapitału finansowego w połączeniu z analizą form konwersji kapitałów różnego typu pozwala z kolei wyjaśnić, dlaczego logika kapitalizmu oraz towarzysząca jej komodyfikacja dóbr i wartości stanowią dominującą globalnie tendencję organizującą życie społeczne.

By dokładniej prześledzić te procesy, wykorzystujemy intuicje, jakich dostarczają abstrakcyjne modele oraz szeroki zakres badań empirycznych prowadzonych przez Pierre'a Bourdieu. W tym celu we wstępnej części pracy krótko przywołane zostają kluczowe dla socjologii Bourdieu pojęcia, takie jak gra czy kapitał, które na dalszym etapie zaadaptowane zostają na praktyczny użytek prowadzonych rozważań.

Następnie, przy wykorzystaniu koncepcji piramidy potrzeb Masłowa, przedstawiona zostaje pewna koncepcja konwersji kapitałów pomiędzy różnego typu gramami społecznymi. Co istotne, sam – budzący wiele kontrowersji¹ – model piramidy Masłowa nie jest istotny i wiążący dla prowadzonych rozważań. Istotna jest wyłącznie intuicja wskazująca na możliwość rekonstrukcji konkretnej, relacyjnej i właściwej danej grupie społecznej piramidy potrzeb. Ze względu na ujęcie oryginalnej koncepcji Masłowa aspektu uniwersalności, w dalszej części tekstu używać będziemy terminu „relatywna piramida potrzeb”.

W tym kontekście podjęta zostaje próba zdefiniowania pojęcia kapitału moralnego². Funkcjonowanie i zastosowanie wprowadzonej terminologii

¹ Szczegóły tych kontrowersji łatwo odnaleźć, np. w pracach Geerta Hofstedeego czy też Mahmouda Wahba'y i Lawrence'a Bridwella.

² Nie jest tu problematyzowana kwestia różnic kulturowych w zakresie definiowania i percepcji moralności jako takiej, co nie oznacza, że tego rodzaju studium nie zwiększyłyby zasięgu obowiązywalności wniosków płynących z niniejszego tekstu.

oraz narracji objaśnione zostaje zaś na podstawie dwóch przykładów praktycznych, jakich dostarczają – ważne dla organizacji współczesnego dyskursu etycznego w skali globalnej – koncepcje Milenijnych Celów Rozwoju (ang. *Millenium Development Goals*; dalej jako MDG), obecnie zastąpione Zrównoważonymi Celami Rozwoju (ang. *Sustainable Development Goals*; dalej jako SDG), oraz Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (ang. *Corporate Social Responsibility*; dalej jako CSR).

Ostatecznie podjęta zostaje refleksja nad społecznymi konsekwencjami zdiagnozowanych mechanizmów oraz procesów. Praca zarysowuje także kilka kwestii wymagających dalszej problematyzacji i bardziej szczegółowych badań, jak również stawia parę otwartych pytań badawczych, w tym dotyczących ideologii jako elementu pozwalającego integrować dysonanse poznawcze grup społecznych wynikające z nieprzekładalności i niewspółmierności gier społecznych.

Praca niniejsza ma trojaki cel. Pierwszym jest próba wprowadzenia pewnego użytecznego i relatywnie obiektywnego sposobu opisu zjawisk społecznych dokonujących się na styku przestrzeni ekonomicznej oraz etycznej. Drugim jest objaśnienie pewnych mechanizmów rządzących szeroko rozumianym kapitałem, w tym zwłaszcza kapitałem moralnym. Trzecim jest przygotowanie gruntu dla dalszych badań teoretycznych oraz empirycznych, do których bieżące rozważania są jedynie prolegomeną.

Kapitał w polu gry

Opis zjawisk społecznych przy wykorzystaniu kategorii gry pojawia się u znacznej liczby autorów tak na polu ekonomii (formalna matematyczna teoria gier), jak i w domenie nauk społecznych, w tym przykładowo psychologii społecznej (Berne 2013), antropologii (Turner 2005) czy filozofii (Gadamer 1993). „Grę” przyjmuje się jako pewną narrację bazową lub model bazowy zachowań jednostek, charakteryzujący się specyfikacją reguł wyznaczających możliwe zachowania, działania, postawy – czyli posunięcia – uczestników gry, graczy.

Kluczowe dla takiego sposobu modelowania jest także zdefiniowanie wartości pozytywnych i/lub negatywnych, ewentualnie innych – kategorie sukcesu, porażki – co z kolei staje się punktem wyjścia dla określenia kapitału.

Kapitał może mieć strukturę zakumulowanego zasobu, który ma walor użyteczności dla realizacji celów danej gry, bądź też sam może być „celem” gry, kiedy odpowiedni poziom jego akumulacji nie tyle prowadzi, co jest tożsamy z sukcesem w danej grze.

W ujęciu Bourdieu *gra* wyznaczana jest przede wszystkim przez *pole*, w którym jest rozgrywana (Bourdieu, Wacquant 2011). Pole to ustalony fragment struktury społecznej, wraz z przynależącym do niego układem elementów relacyjnych i funkcjonalnych, osadzony w określonej perspektywie historycznej, charakteryzujący się zarazem określoną dynamiką, separowalny (spośród ogółu aspektów i obszarów życia społecznego) dzięki specyficznym, mechanizmom i regułom (gry) w nim obowiązującym i je porządkującym.

Tym samym dla wyznaczenia topologii pola gry strukturalnie kluczowa jest identyfikacja systemu sukcesów, porażek, nagród i kar obowiązujących w danej grze. Oznacza to rozpoznanie mechanizmów reprodukcji gry podlegających regulacji społecznej w oparciu o wzmocnienia o mniej lub bardziej uniwersalnym charakterze. Wśród przykładów popularnych wzmocnień przywołać można szereg gestów sygnalizujących społeczne uznanie dla jednostki, jak uśmiech, werbalny akt podziękowania, odwzajemnienie, ale także bardziej złożonych, jak publiczna pochwała w drodze stosownej ceremonii.

W drodze socjalizacji jednostki nabywają preferencji indywidualnych, jak jednak słusznie wskazuje Bourdieu, nie tyle socjalizacji dokonującej się homogenicznie w całej wspólnotcie, co socjalizacji zindywidualizowanej, w procesie której kształtowany jest *habitus* (Bourdieu, Wacquant 2011). Jak przy tym zauważa Bourdieu, „[a]by nie popaść w realizm struktury, hipostazujący systemy obiektywnych relacji poprzez przekształcanie ich w całości już ukonstytuowane poza historią jednostki i grupy, należy i wystarczy przejść od *opus operatum do modus operandi*, od statystycznej regularności i algebraicznej struktury do zasady produkcji tego obserwowanego porządku i zbudować teorię praktyki lub, ściślej, sposobu generowania praktyk, która jest warunkiem doświadczalnej nauki badającej dialektykę wnętrza i zewnątrz, tzn. interioryzacji zewnętrzności i eksterioryzacji wewnętrzności: struktury konstytutywne dla pewnego szczególnego typu środowiska (np. materialne warunki życia typowe dla danej klasy) i dające się empirycznie uchwycić w postaci regularności związanych z ustrukturyzowanym społecznie otoczeniem wytwarzają habitusy, systemy trwałych dyspozycji, struktury ustrukturyzowane

predysponowane do działania jako struktury strukturujące [...]” (Bourdieu 2007, s. 192). Formowanie pól i habitusów ma więc charakter dynamiczny i otwarty, a wraz z ewolucją zindywidualizowanych systemów dyspozycji, restrukturyzacji podlega także samo pole.

Czyniąc użytek z socjologii Bourdieu, dowolną grę społeczną scharakteryzować więc możemy poprzez wyznaczenie jej pola, w którym jednostki – wyposażone w określony, dynamiczny habitus – działają zgodnie z regułami wyznaczonymi, z jednej strony, obiektywnie przez to pole, z drugiej zaś strony – subiektywnie poprzez przekonania zakotwiczone w tym habitusie. Jak pisze Bourdieu, „[d]ialektyka warunków i habitusów leży u podstaw alchemii przekształcającej rozkład kapitału, bilans układu sił, w system postrzeganych różnic, właściwości różnicujących, czyli w rozkład kapitału symbolicznego, kapitału prawomocnego, zapoznanego w jego prawdzie obiektywnej” (Bourdieu 2005, s. 218).

Kapitał – rozumiany przez Bourdieu w rozmaitych modalnościach, przede wszystkim: kapitał ekonomiczny, społeczny, kulturowy – reprezentuje tu sumę określonego typu społecznie znaczących zasobów pozostających w aktualnej bądź potencjalnej dyspozycji podmiotu i w tym sensie stanowi o pozycji jednostki w polu gry oraz o jej habitusie. Użytecznym – z perspektywy niniejszego tekstu – zabiegiem jest określenie kapitału jako specyficznego, ze względu na cechy strukturalne, typu zasobu zgodnie z propozycją sformułowaną na początku tekstu. W ten sposób kapitał z jednej strony, strukturalnie, podlega akumulacji, która sama sprzyja dalszej akumulacji, z drugiej strony, funkcjonalnie, jest nośnikiem dystynkcji w ramach określonej gry. Prostem przykładem takiego zasobu może być mieszkanie na wynajem, które z jednej strony jest źródłem tak zwanego dochodu biernego, z drugiej zaś stanowi o lepszej pozycji właściciela/-ki w „grze o pieniądze”.

Najważniejszym elementem organizującym model socjologii refleksyjnej Bourdieu jest pojęcie dystynkcji. W pewnym rozumieniu każda ekonomia wartości jest w ostatecznym rozrachunku ekonomią uznania, to bowiem uznanie z jednej strony jest formą kapitału zobiektywizowanego³, z drugiej zaś staje się autoteliczne, stanowiąc warunek wstępny wszelkiej dystynkcji oraz sublimację wszelkiego możliwego wzmocnienia. Można powiedzieć, że warunkiem koniecznym, czyniącym indywidualne uznanie możliwym, jest

³ Uznanie jako „meta-waluta” gier społecznych.

sama możliwość wyróżnienia podmiotu owego uznania (dystynkcja podmiotowa), w dalszym zaś kroku możliwość wyróżnienia działania lub postawy tego podmiotu spośród działań i postaw statystycznie typowych lub abstrakcyjnie „zdefiniowanych” (dystynkcja performatywna).

Innymi słowy, idzie o aktualną bądź potencjalną różnicę w ramach społecznego systemu różnic, która w dalszej perspektywie przekłada się na szereg konsekwencji zarówno w sferze pola, indywidualnego habitusu, jak i przemian instytucjonalnych czy strukturze klas. Jak zarazem wskazuje Bourdieu, fundamentalna dystynkcja dokonuje się w obszarze hegemonii modeli prawomocnego przyswajania sobie i reprodukcji danego kapitału (Bourdieu 2005). To bowiem właśnie sam sposób nabywania dyspozycji determinuje w dalszej perspektywie dystrybucję dalszych dystynkcji dokonujących się w polu gry, uporządkowanym zgodnie z wyjściowym układem reguł, dyskursów i trajektorii.

Konwersja kapitałów

Na użytek niniejszego tekstu kapitał traktujemy więc jako źródło i nośnik dystynkcji w obrębie danej gry. Co istotne, różnymi gramami rządzą różne typy dystynkcji i odpowiadających im kapitałów. Jak zauważa Bourdieu, pomiędzy różnymi formami i strukturami kapitału istnieje homologia. Jej źródła są co najmniej dwojakie, wynika ona bowiem zarówno ze zbieżności warunków służących akumulacji różnych typów kapitału, jak i przekładalności kapitału określonego typu na zdolność akumulacji kapitału odmiennego typu. W praktyce oznacza to, że zidentyfikować możemy określone reguły wymiany kapitałów pochodzących z różnych gier (na przykład w ramach pewnej metagry).

Zanim sformułujemy, jak w sposób abstrakcyjny interpretować można konwersję kapitałów różnego typu, przywołamy pewną ilustrację tego fenomenu znaną na gruncie badań antropologicznych od dawna. Terminem potłacz na gruncie etnografii określa się przejaw agonistycznej podstawy życia kulturalnego w społeczeństwach archaicznych, realizujący się – na przykład, w najbardziej typowej swej formie obserwowanej u Kwakiutłów – przez wiel-

kie, uroczyste święto, podczas którego jedna z dwóch grup świętowników obdarza drugą olbrzymią liczbą podarków celem zademonstrowania swej siły (Huizinga 2011).

Jak opisuje to Johan Huizinga, „[i]stotę rzeczy stanowi [...] rozdawanie dóbr. Gospodarz uroczystości trwoni przy tym własność całego swojego klanu. Lecz drugi klan, właśnie dlatego, że bierze udział w owej uroczystości, obowiązany jest urządzić potlach na jeszcze większą skalę. Gdyby dłużnik zwlekał, utraciłby swe imię, godło, totemy, honor oraz prawa obywatelskie i religijne” (Huizinga 2011, s. 81). Potlach to także akty niszczenia dóbr będące manifestacją siły i wezwaniem przeciwnika do rywalizacji przez zniszczenie jeszcze większej liczby dóbr. Te i podobne im akty – jak *kula*, śpiewy plemienne, turnieje połajanek czy krwawe boje – których przejawy odkryć można w każdej, jak się wydaje, kulturze są nie tylko dowodem społecznego znaczenia sławy czy honoru, ale także przykładem tego, w jaki sposób społeczeństwa naturalnie rozwinęły zdolność przekuwania jednego typu kapitału (zasoby materialne) na inny („siła”).

Potlach – jako organiczny fenomen społeczny – identyfikować więc można jako jedną z podstawowych technik konwersji kapitału materialnego. Jak szeroko zakrojone zjawisko to może przyjąć, w *Elicie władzy* pokazał Charles Wright Mills (1961), ukazując mechanizmy rządzące wymianą zasobów finansowych i kapitału społecznego, także wpływów politycznych, pomiędzy reprezentantami/-kami elit różnego rodzaju gier rozgrywanych w USA połowie ubiegłego wieku. W podobny sposób współcześnie, dzięki odpowiedniej taktyce, sprawny gracz jest w stanie realizować zyski finansowe osiągnięte w jednej grze – na przykład „zostań najskuteczniejszym inwestorem w Polsce” – w ramach innej rozgrywki, której walutą może być kapitał moralny – na przykład „zostań filantropem roku w Angoli”. W ten sposób gracz dokonuje transgresji, przekraczając grę, która z rozmaitych powodów przestała dostarczać mu/jej wystarczającego poziomu satysfakcji.

Typowe okoliczności, w których do takiego przeniesienia dochodzi, obejmują wyczerpanie się potencjału wzmacniającego zwycięstwa odnoszone na polu „starej” gry (w konsekwencji – na przykład – sytuacji „osiągnęłam już wszystko”) oraz wzrastające zainteresowanie dystynkcją, jakiej dostarczyć może zaangażowanie w „nową” grę. Wraz z zaspokajaniem potrzeb z kolej-

nych szczebli danej relatywnej piramidy potrzeb zmienia się specyfika kapitału niezbędnego do zaspokojenia potrzeb z pięter wyższych, co wymusza mobilność jednostek od jednych gier społecznych ku innym.

Transfer zasobów zakumulowanych w poprzednich grach na pole gier nowych wydaje się zachowaniem najbardziej racjonalnym, jednak sama jego możliwość uzależniona jest od umiejętności gracza do kapitalizacji tych zasobów w ramach nowych reguł. Typowo, wyższe szczeble potrzeb i bardziej wyrafinowane gry z nimi skorelowane charakteryzują się trudniejszymi do pokonania progami wstępu zabezpieczającymi ich funkcjonowanie przed „inflacją” wywołaną zbyt łatwym i obszernym napływem nowego kapitału. Przykładowo, nie każdy, kto kupuje czekoladę głodnemu, automatycznie zdobędzie uznanie za *dobry* uczynek, podobnie jak nie od razu obdarza się nim każdego, kto odśpiewa piękny hymn na rzecz potrzebujących. Tu właśnie ujawnia się moc obowiązywania sygnalizowanych przez Bourdieu prawomocnych warunków nabywania oraz reprodukcji kapitału.

Prawomocność form nabywania kapitału moralnego

Niektóre z gier angażujących przekonania moralne chcielibyśmy określać jako gry w moralność, zaś kapitał w ich ramach funkcjonujący jako kapitał moralny. Za dobrą wstępną intuicję służyć może przykład wykorzystywanej w religii chrześcijańskiej metafory „kolekcjonowania” dobrych uczynków oraz wystrzegania się grzechów, których to inwentarz prowadzi jakiegoś rodzaju buchalteria niebiańska. Bardziej naukowa wersja tej samej metafory nakazywałaby zapewne obsadzenie wielkiego innego w roli ciała monitorującego.

W literaturze przedmiotu koncepcja kapitału moralnego wykorzystywana jest w różnych kontekstach w sposób mniej lub bardziej jawny. W *The Righteous Mind* Jonathana Haidta (2012) kapitał moralny definiowany jest jako zasób podtrzymujący funkcjonowanie *wspólnoty moralnej*. John Kane (2001) wykorzystuje to pojęcie w rozumieniu skalowalnego atrybutu, jaki może być przypisany politykom, osadzając je nie tyle w domenę etyki, co w warstwę wizerunku i percepcji. Piotr Sztompka (2015) opisuje kapitał moralny jako trzon kapitału społecznego charakteryzujący społeczeństwa spojone normami zaufania, lojalności, wzajemności, solidarności, szacunku i sprawiedliwości, jak również afirmujące te normy.

Prawomocne formy realizowania i przyswajania określonych wartości, jak również akumulacji kapitału – w tym wypadku moralnego – podobnie jak w przypadku kapitału kulturowego, konstytuują i krystalizują się w oparciu o społecznie reprodukowane reguły gry.

W niniejszej pracy kapitał moralny interpretujemy w sposób w dużej mierze zgodny z intuicjami stojącymi za koncepcjami Haidta, Kane'a, jak i Sztompki, nawet jeśli nieco bliżej ogólnej teorii Bourdieu, jako aktualną i potencjalną dyspozycję ciała i umysłu do zachowań uznawanych społecznie jako moralnie *dobrze* i *szlachetne*, czyli zgodne z aktualnie prawomocnym kodem aksjologicznym (formy ucieleśnione), do stosownej refleksyjności, wrażliwości, wykształcenia, ale i określonych przynależności ideowo-instytucjonalnych (formy zinstytucjonalizowane) oraz do operowania określonymi artefaktami, traktowanymi mocą aktualnego zwyczaju jako symptomy kultywowania rzeczoności kodu (formy uprzedmiotowione). Analogicznie rozpoznajemy mechanizm akumulacji kapitału na drodze indywidualnej ścieżki rozwoju oraz kształtowaną w ten sposób dystynkcję, będącą źródłem, jak i celem działania. Nie widać jednocześnie przeszkód, by w analogiczny sposób mówić o kapitale moralnym instytucji, czy też całych społeczeństw, jak czyni to Piotr Sztompka.

Podobnie jak w przypadku kapitału materialnego, którego dystrybucja oraz mechanizmy rządzące jego dystrybucją znacznie ograniczają mobilność jednostek pomiędzy odpowiednimi frakcjami czy klasami społeczeństwa, tak też w przypadku kapitału moralnego, migracje takie w istotnym stopniu podporządkowane są logice wpisanej w trajektorie mobilności międzyklasowej.

Elementem blokującym mobilność jednostek w ramach pola gry są kolektywnie budowane racjonalizacje uprawomocniające dane systemy zachowań i wartości, którym zawsze towarzyszą pakiety praktyk afirmacyjnych, stigmatyzujących, oraz wykluczających, strukturyzujących procesy reprodukcji systemów dyspozycji. Ponieważ zmiana pozycji w ramach układu frakcyjnego wiąże się często z koniecznością odrzucenia systemu uprawomocnień działań dotychczas podejmowanych przez jednostkę, konwersja moralna wiąże się z uznaniem własnego błędu moralnego przez podmiot dokonujący transgresji, co samo w sobie jest czynnikiem stabilizującym strukturę. Jak w innym kontekście wprost zauważyła Maria Ossowska (2012), system reprodukcji i utrwalania podziałów klasowych znajduje swoje odbicie także w sferze moralności.

Pewną wariacją dotyczącą tak zarysowanej frakcyjności jest diagnozowany na gruncie współczesnej socjologii fenomen zakreślania moralnej granicy (ang. *moral boundary drawing*), polegający na grupowym akcie dystynkcji dokonującym się w drodze przypisania sobie przez daną grupę pewnych cnót, przy jednoczesnym odmówieniu ich innym grupom.

Innym czynnikiem społecznym strukturyzującym układ frakcyjny jest społeczny wstyd, który – z jednej strony – pełni funkcję homeostatyczną w ramach danej frakcji czy klasy, z drugiej zaś – ma istotny wpływ na kształtowanie się zależności międzyfrakcyjnych i międzyklasowych (trajektorii). Jak, przykładowo, dowodzą badania MacLeoda (1995), młodzi czarnoskórzy i wierzący w *American dream* przedstawiciele klasy robotniczej przejawiają większą tendencję do odczuwania wstydu, niż ich biali odpowiednicy.

Sam mechanizm akumulacji kapitału moralnego charakteryzuje zwiększona restrykcyjność społecznej kontroli tego kapitału, dokonująca się między innymi i przede wszystkim pod względami takimi, jak koherencja, autentyczność oraz świadomość działań i postawy. Przykładowo, gromadzony przez wiele lat kapitał – manifestujący się w postaci wizerunku dobrego człowieka, obywatela – może zostać bardzo łatwo roztrwoniony jednym nieodpowiedzialnym politycznie żartem czy wybrykiem.

Oczywiście kwestią wymagającą szerszej dyskusji jest autonomiczność postawy i oceny moralnej – na ile jednostka, której grupa odmawia pewnych przymiotów, jest w stanie trwać w przekonaniu, że przymioty te posiada, a co więcej, czerpać z ich posiadania dobrze pojętą satysfakcję. Warto nadmienić jedynie, że taka niezależność wiąże się z potencjałem emancypacyjnym jednostki i umiejętnością wykraczania poza zastaną grę, czy wręcz samodzielnego wpływania na kształt jej zasad, co w ramach języka filozofii Fryderyka Nietzschego cechuje i dokładnie odpowiada przymiotom *nadczłowieka* (Nietzsche 2006).

W zakresie bardziej szczegółowym i operacyjnym społeczna teoria moralności rozwijana w sposób systematyczny wymagałaby z jednej strony badań w zakresie identyfikacji reguł i pól specyficznych, lokalnych gier w moralność, z drugiej zaś wyznaczenia topologii habitusów charakteryzującej dystrybucję prawomocnych narzędzi akumulacji społecznego uznania ze względu na prezentowany kapitał moralny. Bezpośrednim jednak wnioskiem,

jaki już na tym etapie rozważań wypływa z takiego spojrzenia na fenomen moralności, jest dwojakie postrzeżenie go w pryzmacie teorii gier.

Po pierwsze, jako potrzeby pochodzącej z wyższych szczebli relatywnych piramid potrzeb, której realizacja oparta jest o uczestnictwo w jednej ze społecznych gier w moralność i może wiązać się z akumulacją kapitału moralnego, ale może zarazem pozostawać pod autonomiczną – w sensie: habitualnie – kontrolą podmiotu.

Po drugie, jako element i kapitał w grach prowadzonych dla zaspokojenia potrzeby uznania. Na kolejnym etapie rozważań przyjrzymy się, w jaki sposób w praktyce czyni się użytek z kapitału finansowego oraz mechanizmów oraz technik konwersji kapitału dla akumulacji kapitału moralnego.

Kapitał moralny w działaniu: MDG & SDG oraz CSR

Jedną z fundamentalnych kwestii etycznych podnoszonych na arenie międzynarodowej jest kwestia przestrzegania oraz realizacji praw człowieka, w którą wpisują się także zagadnienia bardziej szczegółowe, takie jak ograniczenie skrajnego ubóstwa, głodu oraz innych form cierpienia. Są to zarazem zjawiska ściśle powiązane z tematem sprawiedliwej dystrybucji dóbr, polityki rozwojowej, ale także – a być może: przede wszystkim – struktury światowej gospodarki i relacji handlowych pomiędzy jej uczestnikami.

Abstrahując w tym momencie od analizy wzajemnych zależności między tymi elementami, przypomnijmy, że na najwyższym szczeblu decyzyjnym, w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych, w roku 2000 przyjęte zostały MDG – w roku 2015 zastąpione przez SDG – których realizacja organizować miała skumulowane działania prowadzone w latach 2000-2015 przez wspólnotę międzynarodową w odpowiedzi na wszystkie najważniejsze, zdiagnozowane wyzwania globalnej etyki. Wśród MDG wyróżniono: likwidację skrajnego głodu i ubóstwa, zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym, wspieranie pozycji kobiet oraz procesu równania praw kobiet i mężczyzn, zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci, poprawę stanu zdrowia kobiet ciężarnych, zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób, zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska oraz rozwijanie i wzmocnianie światowego partnerstwa w zakresie rozwoju.

Z perspektywy niniejszego tekstu istotne jest rozpoznanie logiki funkcjonowania tak zwanej pomocy rozwojowej ze względu na faktyczne intencje organizujące działania wspólnoty międzynarodowej. Oficjalną podstawą, motywacją i uzasadnieniem działań prowadzonych na rzecz realizacji MDG było – zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ – między innymi przestrzeganie „zasad ludzkiej godności, równości i sprawiedliwości w wymiarze globalnym” (*United Nations Millennium Declaration 2000*, I. 2), a także dbałość o fundamentalne wartości: wolność, równość, solidarność, tolerancję, szacunek dla natury oraz wspólną odpowiedzialność (ibidem, I. 6). Przyjmujemy, że sformułowania te kwalifikują działania podjęte w ramach realizacji MDG jako działania o charakterze moralnym.

MDG zrealizowane miały zostać do roku 2015 i, jak już wiadomo, w większości zrealizowane nie zostały (Lehner 2015; por.: Harris, Provost 2013). Co więcej, gdyby nie znaczna poprawa sytuacji gospodarczej i społecznej w Chinach, która doprowadziła do istotnego polepszenia się sytuacji materialnej przeszło miliarda mieszkańców Ziemi, poziom realizacji założonych w MDG wskaźników byłby bardzo niski. Jednocześnie roczne koszty realizacji wszystkich MDG kształtowały się na poziomie niecałych 200 mld dolarów, co stanowi około 0,5% PNB krajów grupy OECD-DAC⁴ (*Investing in Development. A practical Plan to Achieve the Millenium Development Goals 2005*, s. 251). Biorąc pod uwagę powyższe, przyjmujemy, że realizacja MDG nie była priorytetem dla państw grupy OECD-DAC.

Jednocześnie w międzynarodowej debacie coraz częściej pojawia się pytanie, czy rozwój krajów Globalnego Południa rzeczywiście opierać się musi na szeroko zakrojonej pomocy finansowej świadczonej przez kraje Globalnej Północy (por.: Zarzycki 2015). Jest to o tyle istotne, że nieszczelność systemów podatkowych oraz funkcjonowanie rajów podatkowych sprawiają, że kraje Globalnego Południa rokrocznie tracą trzykrotność wartości całej pomocy rozwojowej, jaką otrzymują od krajów rozwiniętych (*The Elephant in the Room. How to Finance our Future?* 2014).

Co istotne, wyprowadzające podatki korporacje pochodzą wielokrotnie właśnie z tych bogatych krajów, które są liderami w świadczeniu pomocy. Dla

⁴ OECD-DAC – ang. *Development Assistance Committee of the Organization for Economic Co-operation and Development* – Komitet Pomocy Rozwojowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

przykładu, 98 ze 100 największych firm w Wielkiej Brytanii ma filie w rajach podatkowych. Gdyby kraje rozwijające się powiększyły wpływy z podatków, byłyby w stanie w istotnej mierze same wspierać swoich obywateli/obywatelki, chronić środowisko naturalne oraz realizować inne postulaty zrównoważonego rozwoju. Finansowanie rozwoju bezpośrednio z podatków ma przy tym tę przewagę nad pomocą rozwojową czy kredytowaniem, że zapewnia stałe i przewidywalne źródło dochodów dla budżetu. Środki te podlegają także znacznie głębszej i sprawniejszej kontroli, dzięki czemu ich dystrybucja jest bardziej transparentna, a stąd także bardziej efektywna i zgodna z przeznaczeniem.

System podatkowy daje również możliwość wewnętrznej regulacji wydatkowania pozyskanych środków zgodnie z lokalnymi priorytetami budżetowymi, nie zaś zgodnie z wytycznymi krajów udzielających pomocy, które często są nieadekwatne względem realnych potrzeb. Badania z lat 2008-2009 prowadzone przez Christian Aid dowodzą, że straty krajów globalnego Południa, wynikające z unikania podatków przez międzynarodowe korporacje, wynoszą corocznie około 160 mld dolarów (Coulby, Collinson 2014, s. 6, por. także przypis 13 w tejże publikacji). Dla porównania, skuteczna walka z niedożywieniem ilościowym w skali globalnej wymaga środków finansowych na poziomie 50 mld dolarów (por.: Zarzycki 2015). Kluczowym elementem dla zrozumienia mechanizmów rządzących tą sytuacją jest fakt, że kraje rozwinięte pozostają w posiadaniu narzędzi prawnych umożliwiających znaczne ograniczenie ucieczek podatkowych z krajów rozwijających się (Coulby, Collinson 2014).

Do podobnych wniosków prowadzi analiza postkolonialnej struktury zadłużenia krajów rozwijających się, jak również szeregu innych procesów ekonomicznych, jak na przykład funkcjonowania bilateralnych umów inwestycyjnych (ang. *bilateral investment treaties*) oraz, będącego ich elementem, mechanizmu rozstrzygania sporów inwestor przeciwko państwu (ang. *investor to state dispute settlement*). W wyniku ich funkcjonowania kraje Globalnego Południa rokrocznie tracą wielokrotność otrzymywanej pomocy rozwojowej, a ich gospodarki nie mają możliwości dźwignąć się, by samodzielnie i skutecznie prowadzić działania na rzecz realizacji MDG, a obecnie SDG (Fritz 2015). Biorąc pod uwagę, jak niski z perspektywy krajów rozwiniętych byłby koszt rozwiązania któregoś z sygnalizowanych powyżej

problemów, roboczo przyjmujemy, że utrzymywanie obecnej sytuacji pozostaje zgodne z politycznymi intencjami krajów rozwiniętych⁵.

Z perspektywy czystej analizy przepływów finansowych widać wyraźnie, że pieniądze przeznaczane na rozwój krajów rozwijających się przez kraje rozwinięte w ramach pomocy rozwojowej z nadwyżką powracają do krajów rozwiniętych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że środki rozwojowe przekładają się na różnego typu efekty natury niematerialnej, w tym edukację, transfer wiedzy czy technologii, czym też po części pomoc ta różni się od tzw. pomocy humanitarnej. Dla niniejszej analizy istotne jest jednak to, że wszystkie te zasoby kraje rozwijające się mogłyby samodzielnie pozyskać na wolnym rynku płacąc za nie własnymi środkami budżetowymi i wydając kwoty analogiczne do tych, które wliczane są w wolumen pomocy rozwojowej.

W tych okolicznościach otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, w jakim celu kraje rozwinięte przeznaczają środki na pomoc rozwojową dla krajów rozwijających się, w jakim celu strumień pieniężny przepuszcza się przez budżet krajów rozwijających się – skoro netto mamy do czynienia z ujemnym bilansem. Próba wyjaśnienia tego zjawiska w zaproponowanych wcześniej terminach gier w moralność prowadzi do następujących wniosków:

- (a) kraje grupy OECD-DAC inwestują kapitał finansowy stanowiący ułamek ich PNB na pomoc rozwojową oraz realizację MDG, obecnie SDG, jednak, w wyniku wzmiankowanych mechanizmów, łączny wpływ polityki ekonomicznej prowadzonej przez te kraje na kondycję gospodarczą krajów rozwijających się jest jednoznacznie negatywny;
- (b) inwestycja ta jest pozytywnie oceniana przez mieszkańców, na przykład Unii Europejskiej (*EU Development Aid and the Millennium Development Goals. Report 2013*), z której pochodzi wiele krajów grupy OECD-DAC;
- (c) tym samym analiza przepływu kapitałów wskazuje na przełożenie kapitału finansowego na kapitał moralny, zgodnie z zaproponowaną narracją (w tym przypadku, ze względu na zasięg prezentowanych danych: wniosek jest zasadny w obrębie UE);

⁵ Fakt, że udało zrealizować się niektóre z MDG, w żadnej mierze nie wpływa na prawomocność tego wnioskowania, a w pewnym sensie nawet je wzmacnia, bowiem realizacja pozostałej części MDG jest jeszcze łatwiejsza, niż gdyby do zrealizowania pozostały wszystkie MDG. Oczywiście, praca w żadnej mierze nie kwestionuje pozytywnych efektów realizacji programu MDG.

- (d) co więcej, ze względu na inne uwarunkowania makroekonomiczne, w horyzoncie długoterminowym cały proces nie jest kosztochłonny także w terminach kapitału finansowego (sens całego rozumowania jest niezależny od słuszności tej uwagi, stąd należy traktować ją jako marginalny komentarz);
- (e) w efekcie mamy tu do czynienia z wysoce efektywną konwersją kapitału finansowego, która prowadzi do pożądanej akumulacji kapitału moralnego – w rozumieniu bliskim Kane’owi (2001), a więc także kapitału wizerunkowego).

Drugi z przykładów ma strukturę analogiczną, dlatego omówiony zostaje w sposób skrótowy. CSR to narzędzie marketingowe, którego popularność w ostatnich latach wzrasta w sposób istotny. Nominalnie CSR to koncepcja, według której działające na rynku podmioty prywatne w ramach swojej strategii działania dobrowolnie uwzględniają interesy społeczne, ochronę środowiska naturalnego oraz innych interesariuszy. Aspekt dobrowolności jest w tym przypadku fundamentalny, bez niego bowiem rozpatrywanie tego działania w kategoriach moralnych nie byłoby prawomocne.

Obserwujemy mechanizm bardzo zbliżony do przypadku działania grupy OECD-DAC, w ramach którego – w przypadku CSR – wyróżnić możemy następujące etapy:

- (a) działające na rynku podmioty prywatne inwestują kapitał finansowy stanowiący ułamek ich obrotów na rzecz działań prowadzonych w ramach CSR, jednak w wyniku szeregu działań prowadzonych przez te podmioty w ramach ich podstawowej rynkowej działalności, łączny wpływ wszystkich prowadzonych działań często jest jednoznacznie negatywny (por. np.: *Brudny zysk* 2013 oraz Klein 2014);
- (b) inwestycja w CSR jest powszechnie pozytywnie oceniana przez kadre managerską (por. np.: *The power of engagement* 2007), ale także przez konsumentów (por. np.: Petronzio 2014);
- (c) tym samym analiza przepływu kapitałów wskazuje na przełożenie kapitału finansowego na kapitał moralny, zgodnie z zaproponowaną narracją (analogicznie, jak w poprzednim przypadku);
- (d) co więcej, podejrzewa się, że lepszy wizerunek przekłada się na wzrost sprzedaży i ostatecznie w długoterminowym horyzoncie prowadzi do

zwrotu poniesionej inwestycji także w kategoriach finansowych (podobnie, jak powyżej, sens całego rozumowania jest niezależny od słuszności tej uwagi, stąd należy traktować ją jako marginalny komentarz);

- (e) w efekcie także w tym wypadku mamy do czynienia z wysoce efektywną konwersją kapitału finansowego, który prowadzi do pożądanej akumulacji kapitału moralnego.

Wnioski – kapitalizm moralny

Istotą systemu kapitalistycznego jest tworzenie warunków umożliwiających akumulację kapitału podmiotom, które kapitał posiadają. Im przy tym większa akumulacja kapitału, tym łatwiejsza jest jego dalsza akumulacja. Jest to założenie idealistyczno-teoretyczne, które nie bierze pod uwagę wielu aspektów rzeczywistości, w tym uwarunkowań takich, jak skończoność dostępnych zasobów materialnych na Ziemi.

Historycznie gwałtownym przemianom podlegały zarówno prawomocne formy nabywania różnego typu kapitału, jak również reguły konwersji kapitałów. Współcześnie kapitał finansowy jest dominującym elementem gier społecznych w skali globalnej. Jednocześnie, dość powszechne jest przekonanie, że „kupczenie” wartościami wyższymi, a więc transfer kapitału materialnego ku grom, w których stawką jest zaspokojenie potrzeb wyższego szczebla, jest czymś nieprzyzwoitym. Pieniądz odgrywa w tym wypadku rolę podwójną – narzędzia wymiany, ale także kapitału „autotelicznego”. To z kolei prowadzi w konsekwencji do dysonansu poznawczego, który domaga się wytworzenia odpowiednich pozorów. Studium tego rodzaju technik wykorzystywanych w różnorodnych okolicznościach społeczno-politycznych wydaje się ważnym tematem dla dalszych badań.

Jednocześnie strukturalną cechą systemu kapitalistycznego jest jego silna tendencja do penetrowania oraz zagospodarowywania wszystkich możliwych pól aktywności ludzkiej, co określić można także jako nisze rynkowe. Ich topografia wyznaczona jest przez popyt organizowany zgodnie ze strukturami relatywnych piramid potrzeb. Sfera moralności – choć zwykle przynależna do najwyższego piętra potrzeb, a stąd szczególnie zabezpieczona przed dewaluacją ze względu na napływ kapitału transferowanego z niższych pięter – także

znajduje się wśród długofalowych celów ekspansji kapitału finansowego. Przy zachowaniu obecnej tendencji oraz dynamiki rozwoju kapitalizmu strukturyzacja wartości takich, jak sprawiedliwość, odpowiedzialność, bezinteresowność zgodna z logiką utowarowienia wydaje się być kwestią czasu.

Kołem zamachowym tak rozumianej ekspansji pozostaje kontrola nad środkami produkcji, które to w przypadku komodyfikacji moralności muszą dopiero zostać precyzyjnie zidentyfikowane. Zarazem jednak naszkicowana w niniejszej pracy teoria konwersji kapitałów wskazuje, że akumulacja kapitału moralnego, obok źródeł bezpośrednich, wynika także z mechanizmu akumulacji kapitału finansowego, a następnie jego konwersji. Z drugiej strony, możliwość bezpośredniego akumulowania kapitału wydaje się wypadkową kontroli i kształtowania dyskursu – czyli stanowienia o aktualnych wartościach⁶ – oraz potencjału do podejmowania działań kwalifikowanych przez interesariuszy jako dobre w ramach dyskursu aktualnie obowiązującego, co jest zjawiskiem dość dobrze rozpoznany (por.: Foucault 2002).

Fenomen ten znajduje nowe, interesujące formy w dobie dominacji Internetu, który, prowadząc do hiperinflacji informacji, doprowadził także do rozproszenia wzorców i oparcia ich o potencjał akumulacji uwagi obserwatorów, innymi słowy o atrakcyjność komunikacyjną (Zarzycki 2013). W tym sensie narzędzia komunikacji cyfrowej w łatwy sposób zaprzęgane mogą być, z jednej strony, do manipulacji wartościami, z drugiej zaś – amplifikują procesy spektakularyzacji moralności, podważając jej wiarygodność na poziomie idei.

Ponieważ co do zasady intencje są rynkowo niemierzalne, tak rozumiany kapitalizm moralny bazuje na konsekwencjalistycznej koncepcji moralności, opartej o wartościowanie efektów działań, nie zaś na modelu emotywistycznym. Istnieją przesłanki dla sformułowania hipotezy badawczej stanowiącej, że osoby cierpiące deprywację względem potrzeb niższego szczebla będą przejawiały tendencję do ocen konsekwencjalistycznych, podczas gdy osoby cierpiące deprywację względem potrzeb wyższego szczebla będą skłonne dokonywać ocen ze względu na przesłanki emotywistyczne. Weryfikacja tego stwierdzenia wydaje się ciekawym problemem badawczym.

⁶ Dobrym przykładem jest dobroczynna działalność państwa Watykan, które przez wiele wieków kapitalizowało zasługi moralne właśnie w oparciu o kreowanie znaczenia pojęcia dobra.

Można więc także zaryzykować stwierdzenie, że wraz z postępem globalizacji i rozwojem rynków, procesy komodyfikacji obejmują coraz wyższe piętra relatywnych piramid potrzeb. Jak z kolei pokazują przykłady przedstawione w poprzedniej sekcji, komodyfikacja moralności nie jest jedynie abstrakcyjną wizją, ale faktycznie zachodzącym procesem społecznym. Kluczowe jest w tym kontekście pytanie o architekturę ideologii umożliwiających uprawomocnienie tej formy nabywania kapitału moralnego. Dalsze strukturyzowanie pola „gier w moralność” na kształt zgodny z kanonicznym modelem kapitalistycznym jest już jedynie naturalną konsekwencją kolonizacji sfery etyki przez logikę kapitału.

Literatura

- Berne E. (2013), *W co grają ludzie?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Bourdieu P. (2007), *Szkiec teorii praktyki*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty
- Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa
- Bourdieu P., Wacquant L. (2011), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa
- Brudny zysk* (2013), CentrumCSR.PL, Warszawa, http://www.centrumcsr.pl/wp-content/uploads/2013/10/Raport_Brudny-Zysk.pdf
- Coulby H., Collinson H. (2014), *Stop unikaniu opodatkowania przez korporacje. Przewodnik – sprawiedliwość podatkowa a rozwój*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Warszawa
- The Elephant in the Room. How to Finance our Future?* (2014), (eds.) Dosani S., Ege A., Action Aid International, Johannesburg, http://www.actionaid.org/sites/files/actionaid/the_elephant_in_the_room_-_how_to_finance_our_future.pdf
- EU Development Aid and the Millennium Development Goals. Report* (2013), Special Eurobarometer 405, http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_405_en.pdf
- Foucault M. (2002), *Porządek dyskursu, słowo/obraz terytoria*, Warszawa

- Fritz T. (2015), *Międzynarodowe umowy inwestycyjne pod lupą*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, Warszawa
- Gadamer H.-G. (1993), *Sztuka jako gra, symbol, święto*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa
- Haidt J. (2012), *The Righteous Mind*, Pantheon Books–Random House, New York
- Harris R., Provost C. (2013), *Millennium development goals: big ideas, broken promises?*, "The Guardian" 24 września [10.02.2016]
- Huizinga J. (2011), *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Aletheia, Warszawa
- Investing in Development. A practical Plan to Achieve the Millennium Development Goals* (2005), UN Report, (ed.) Sachs J., United Nations Development Project, Earthscan, London
- Kane J. (2001), *The Politics of Moral Capital*, Cambridge University Press, Cambridge
- Klein N. (2014), *No logo*, Muza, Warszawa
- Lehner G. (2015), *What Have the Millennium Development Goals Achieved?*, The Borgen Project, <http://borgenproject.org/millennium-development-goals-achieved/> [10.02.2016]
- MacLeod J. (1995), *Ain't No Makin' It: Aspirations and Attainment in a Low Income Neighbourhood*, 2nd ed., Westview Press, Boulder
- Mills C.W. (1961), *Elita władzy*, Książka i Wiedza, Warszawa
- Nietzsche F. (2006), *Tako rzecze Zaratustra*, Vesper, Poznań
- Ossowska M. (2012), *Socjologia moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Petronzio M. (2014), *Consumers Are Willing to Pay More for Sustainability*, on.mash.to/20NC2dd
- The power of engagement* (2009), KPMG, Hong Kong, <http://www.kpmg.com/CN/en/IssuesAndInsights/ArticlesPublications/Documents/CSR-power-of-engagement-0903.pdf>
- Sztompka P. (2015), *Kapitał moralny: brakujące ogniwo naszego rozwoju*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/Opinie/310049889-Kapital-moralny-brakujace-ogniwo-naszego-rozwoju.html#ap-1> [10.02.2016]
- Turner V. (2005), *Gry społeczne, pola i metafory*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków

United Nations Millennium Declaration (2000), UN General Assembly Resolution, UN A/Res/55/2 <http://www.un.org/millennium/declaration/ares552e.htm>

Zarzycki R. (2013), *Inflacja informacji i spektakularyzacja sensów jako źródła hiperrealności*, w: *Nadmiar i brak*, (red.) Dąbrowska K., Huculak Ł., Jernajczyk J., Skowron B., Zakrzewska M., Zarzycki R., Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, Wrocławskie Centrum Akademickie, Wrocław

Zarzycki R. (2015), *Światowa Organizacja Głodu*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, <http://igo.org.pl/glodowa-organizacja-handlu/> [10.02.2016]